Rok IV. Nr. 70 (819) | Wilno, Sobota 26 marca 1927 r. | Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8-9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Warszawa, Kowno, a sytuacja Wilna.

Litewskie *„Życie ludu"* w Nr. 6 zamieszcza artykuł wstępny poświęcony zagadnieniu jak przywrócić Wilnu jego dawne znaczenie dziejowe. Oczywiście z całym szeregiem też tego artykułu zgodzić się nie możemy. Pomimo to zasługują na podkreślenie i na uznanie poglądy autora co do wspólnej pracy gdy mówi: „Pora nam zrozumieć, że dopiero wtedy nastąpi dzień odkupienia, gdy Litwini, Białorusini i Polacy tutejsi podadzą sobie ręce do wspólnej pracy krajowej. Istotnie „faktyczne przywrócenie Wilnu jego znaczenia dziejowego spoczywa wyłącznie w naszem wspólnem ręku". Zdania te są niewątpliwie bardzo słuszne i wykazują dużą dozę objektywizmu, jaki posiada autor w zapatrywaniu na sprawę naszego kraju.

Stan dzisiejszy Wilna istotnie znamionuje zupełny upadek znaczenia jakie posiadało ono w historji, jako stolica niepodległego W. X. Litewskiego. Fakt ten nie może ulec zakwestjonowaniu. Pod względem ekonomicznym i przemysłowym Wilno, odcięte od Kowieńszczyzny i naturalnych dróg swego zbytu na północ, upada coraz bardziej. Pozbawione łączności z Kownem i Mińskiem traci zupełnie swe dawne znaczenie polityczne. Przestaje ono być tym ośrodkiem, ku któremu przez szereg wieków ciążyło życie ekonomiczne i kulturalne całego obszernego kraju b. Litwy historycznej. Dzisiejsze Wilno zbliża się coraz bardziej do charakteru miasta prowincjonalnego, mało różniącego się od np. Nowogródka, Grodna, Brześcia lub Pińska.

Czem sobie wytłumaczyć to zjawisko, jakiem jest stosunkowo szybki upadek znaczenia Wilna?

W pierwszym rzędzie tem, że upadek ten stał się czemś bardzo pożądanem dla, zdawałoby się, nieubłaganych wzajemnych wrogów, jakiemi są: szowiniści polscy i ich północni koledzy — szowiniści litewscy.

Przyjrzyjmy się kolejno polityce tych skrajnych obozów o ile chodzi o zagadnienie wileńskie.

Stanowisko nacjonalistów polskich o ile chodzi o politykę państwową polską w stosunku do Ziem Wschodnich streszcza się w wyrazie: *centralizm*. Wilno, dawna stolica niepodległego państwa, posiadająca tak wielkie tradycje historyczne, będąca przedmiotem nieomal kultu pobożnej katolickiej ludności kresowej — jest największą przeszkodą w realizacji centralistycznego programu budowania Polski jako państwa zunifikowanego pod każdym względem. Dlatego też hasłem nacjonalizmu polskiego jest odarcie Wilna z jego dawnych szat świetności historycznej, zatarcie wszelkich śladów minionej wielkości, wtrącenie go do rzędu t. zw. „zgniłych grodów", to jest miast ongiś sławnych i wielkich, dziś zaś zapadłych „dziur" prowincjonalnych. Dopóki Wilno będzie ośrodkiem kulturalnym i przemysłowym, dopóki będzie ono przodować życiu naszych ziem, dopóty program zupełnej unifikacji, połknięcia Ziem Wschodnich nie będzie mógł być zrealizowany. Stąd jasną jest polityka rządów Warszawy, by Wilno sprowadzić do roli małego prowincjonalnego miasta.

Jedynym obrońcą znaczenia Wilna był i jest jego gorący miłośnik Marszałek Piłsudski. Jemu to zawdzięcza ono Uniwersytet, który chociaż do pewnego stopnia podnosi prestige Wilna nazewnątrz. Dziś, dzięki Uniwersytetowi, może promieniować Wilno pod względem naukowym i kulturalnym na część ziem byłego W. X. Litewskiego, która weszła w granice państwa polskiego. Sentyment Marszałka Piłsudskiego do Wilna nie jest czemś urojonem, i nic też dziwnego, że społeczeństwo wileńskie darzy go miłością i zaufaniem. Stosunek prostego ludu wileńskiego do osoby Marszałka jest oparty na pewnym instynktowym odczuciu w nim Wielkiego Wilnianina.

Jeśli zkolei przejdziemy do przedstawienia stosunku nacjonalistów litewskich do dawnej stolicy Litwy historycznej, to wydaje się on wysoce nielogicznym. Dzięki współzawodnictwu z Polską w sprawie wileńskiej, gotowi są oni cieszyć się z dzisiejszego upadku Wilna, by w ten sposób wykazać, że ono na związku z Polską traci. Dlatego też we wszelkich przemówieniach przedstawicieli litewskich odczuwa się pewne zadowolenie, że dzisiejsze Wilno jest w tak opłakanym stanie. Co więcej, swą polityką zagraniczną, odcięciem od jego naturalnych rynków zbytu, świadomie dążą oni do jeszcze większego niszczenia Wilna. Przecież jest rzeczą oczywistą, że dzisiejszy stan stosunków z Kownem odbija się w pierwszym rzędzie na sytuacji Wileńszczyzny.

Z zestawienia tych tendencyj Warszawy i Kowna jasnem się staje, że cała polityka kowieńska jest wodą na młyn polskiego nacjonalizmu.

Zamiast bowiem oddziaływać na opinję wileńską, wykazując jej konieczność łączności z Kownem, w pierwszym rzędzie poprzez nawiązanie stosunków ekonomicznych z Polską, robią wszystko, by dopomóc polskim szowinistom w pomniejszaniu znaczenia dziejowego Wilna, jako stolicy ziem b. W. X. Litewskiego.

Dlatego też czas najwyższy zrozumieć, że dotychczasowa polityka litewska w stosunku do Wilna, pomimo zapewnień o przywiązaniu i miłości do swej dawnej stolicy, oddaje ogromną przysługę polskiemu nacjonalizmowi, niszcząc Wilno t. j. największą przeszkodę na drodze do zupełnej unifikacji Ziem Wschodnich z rdzenną Polską.

Sew. W.

Turcja przyjęła polską konwencję konsularną.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Z Angory donoszą, iż turecka Rada Ministrów przyjęła polską konwencję konsularną i przedłożyła ją parlamentowi do ratyfikacji.

Zjazd historyków.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Z końcem czerwca ma się odbyć w Warszawie zjazd historyków państw wschodnich Europy i Słowiańszczyzny. Udział w zjeździe zgłosili najpoważniejsi uczeni rosyjscy, węgierscy, rumuńscy, finlandzcy, estońscy, łotewscy i niemieccy.

Dotychczas nie nadesłała odpowiedzi na zaproszenie Zw. T-wa jedynie Litwa. Celem zjazdu jest stwierdzenie stanu życia w Europie i wydawanie biuletynów w języku francuskim, poświęconych historji wspomnianych narodów.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

Posiedzenie Rady Gabinetowej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj o godzinie 4-tej po południu odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Gabinetowej pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z udziałem wszystkich członków Rządu.

Na posiedzeniu tem premjer *Marszałek Piłsudski* odczytał wniosek rządu w sprawie zamknięcia sesji Sejmu i Senatu w dniu 25-go b. m.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej **przychylił się do wniosku powyższego i podpisał odnośne zarządzenie.**

* * *

O godzinie 5-tej po południu przybył do gmachu sejmowego p. w. premjer *Bartel* i min. *Miedziński*, poczem rozeszła się w kuluarach wiadomość, **iż sesja będzie w dniu 25-go b. m. zamknięta. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie.**

Odczytanie dekretu.

Istotnie po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenia Sejmu **w.-premjer Bartel odczytał z trybuny dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zamykający sesję.** Dekret ten został również doręczony w.-marszałkowi ks. Stychelowi,

Prawdopodobnie nadzwyczajna sesja Sejmowa zwołana będzie z końcem kwietnia lub w połowie maja.

Rewelacje sowieckie o Polsce.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Poprawa polityczna i gospodarcza Polski.

Na ostatniem posiedzeniu plenarnem Kominternu omawiano sytuację polityczną w Polsce.

Stwierdzono, że komunistyczna partja polska nie potrafiła rozwinąć odpowiedniej akcji na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, że **stan polityczny i gospodarczy państwa polskiego ulega coraz większej poprawie, a idea przewrotu komunistycznego znajduje coraz mniejszy posłuch wśród ludności polskiej. Stwierdzono dalej wzmocnienie się wpływów władzy państwowej na masy włościańskie i robotnicze.**

Najbliższe plany komunistów.

Celem przeciwdziałania dążeniom rządu, Komintern wydał energiczne polecenie komunistycznej partji polskiej, aby przeprowadziła szereg akcyj w Polsce, które miałyby być przygotowaniem do głównej rozgrywki pierwszo-majowej, poprzedzonej generalnym strajkiem.

Wszystkie te poczynania Kominternu były wiadome naszym władzom bezpieczeństwa.

Szczególne utrudnienie w pracy komunistów stanowiło niedostateczne współdziałanie techniki partyjnej, której ośrodki musiano nawet w ub. roku przenieść poza ośrodki kraju do Gdyni i Gdańska. Ze względu na niemożliwość kontynuowania pracy zagranicą przeniesiono centralę techniczną w pierwszych dniach marca z powrotem do Warszawy, gdzie przy urządzaniu jej zastosowano najnowsze doświadczenia konspiracji partyjnej.

Sparaliżowanie akcji komunistycznej.

Z chwilą, kiedy władze nasze posiadały dowody, że centrala techniki K. P. P., jak również niektóre oddziały tej partji są ostatecznie zorganizowane, Komisarjat Rządu w Warszawie wydał polecenie likwidacji organizacyj komunistycznych na terenie stolicy.

W dniu 24 b. m. organy policyjne przystąpiły do likwidacji, która **wydała nadzwyczajne wyniki.** Przeprowadzono szereg rewizyj, przy których natrafiono na mnóstwo kompromitującej bibuły komunistycznej i maszyny drukarskie najnowszych typów. Dalej zabrano mnóstwo komunistycznych dokumentów pierwszorzędnej wagi.

Między innemi znaleziono nadzwyczaj ważną korespondencję między Kominternem a Komunistyczną Partją Polską i **między komunistycznemi organizacjami w Czechosłowacji i Niemczech a polskimi komunistami.** Związek między temi organizacjami został całkowicie stwierdzony.

Komuniści boją się obecnego rządu.

Znaleziono również bardzo cenny list Komunistycznej Partji Polskiej do Kominternu, w którym przedstawia się obecny rząd polski, jako najniebezpieczniejszy ze wszystkich rządów, które do tej pory w Polsce były — dla idei przewrotu komunistycznego.

Komuniści unieszkodliwieni na dłuższy czas.

Skonfiskowano również mnóstwo pieniędzy. **U jednego z aresztowanych znaleziono bardzo ciekawy dokument, świadczący o ścisłej łączności komunistów i Niezal. P. Chłop. Znaleziono również zapiski, stwierdzające subsydjowanie N. P. Chł. przez komunistów.**

Inne dowody świadczą o tem, iż komuniści pozostawali w ścisłej łączności z Wniesztorgiem w Warszawie.

Dalsze rewizje i aresztowania trwają. Każda godzina przynosi nowe materjały. **Obecna akcja jest jedną z największych akcyj likwidacyjnych od początku istnienia Polski; unieszkodliwi ona bardzo poważnie działalność komunistów na dłuższy czas.**

Niemcy nie wiedzą o konferencji Zelensa z Waldemarasem.

BERLIN, 25. III. (Pat.) Biuro Wolffa dementuje wiadomość o spotkaniu między łotewskim ministrem spraw zagranicznych a premjerem litewskim, w którem miały brać udział i przedstawiciele Sowietów oraz Niemiec.

Biuro Wolffa oświadcza, że dobrze poinformowane czynniki niemieckie nic o podobnem spotkaniu nie wiedzą.

Sejm.

Dyskusja nad ustawą o zgromadzeniach.

WARSZAWA. 25.III (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o zgromadzeniach.

Pierwszy przemawiał pos. *Schreiber* (Koło Żyd.), który oświadczył, że godzi się na projekt przedstawiony przez komisję, gdyż widzi, że w obecnych warunkach nie możemy mieć lepszej ustawy.

Poprawki Koła Żydowskiego zmierzają do nadania cudzoziemcom uprawnień zwoływania zgromadzeń. przynajmniej niepublicznych. W każdym razie ułatwienia te winny być przyznane cudzoziemcom tych państw, które takie same prawa przyznają u siebie. Dalej Koło Żydowskie domaga się, aby w ustawie wyraźnie było powiedziane, iż obrady toczyć się mogą w językach niepolskich.

Następnie, aby gospodarzowi nadać prawo usuwania uczestnika zgromadzenia, jeżeli ten nie ma prawa brania udziału w zgromadzeniu na podstawie obowiązujących ustaw.

Kończąc mówca zwraca szczególną uwagę na poprawkę, zmierzającą do tego, aby wolność zgromadzeń przedwyborczych liczyła się od urzędowego ogłoszenia wyborów do Sejmu i Senatu, a nie dopiero od dnia rozwiązania Sejmu i Senatu.

Pos. *Bagiński* (Wyzw.) mówił o trudnościach na jakie napotkała ustawa o zgromadzeniach dotychczas w Sejmie.

Pos. *Hertz* (NPR.) wyraża zdanie, że jakkolwiek projekt zadowolnić może województwa wschodnie, to jednak w stosunku do zachodnich jest pewnem cofnięciem się. Mówca domaga się, aby skrócić termin zawiadamiania władz o zgromadzeniu z 48 na 24 godziny, oraz, aby pozwolić na zawiadamianie ustne.

Wreszcie żąda prawa urządzania zebrań dla stowarzyszeń kulturalnych, zawodowych, sportowych i dobroczynnych bez obowiązku zawiadamiania władz.

Pos. *Błażejewicz* (CHD) wypowiada się, za ustawą, zapowiadając zgłoszenie tylko nieznacznych poprawek.

Przemawiali jeszcze posłowie: *Chrucki* (Ukrain.) *Cieplak* (Str. Chł.) *Ballin* (NP Chł.) *Sochacki* (Komun.) oraz sprawozdawca pos. *Kiernik* (Piast).

W dyskusji szczegółowej przemawiało jeszcze kilku mówców poczem przystąpiono do głosowania.

Wszystkie poprawki do artykułu 1 go odrzucono, a tem samem załatwiono odmownie wniosek pos. Sochackiego o skreślenie tegoż artykułu, a więc o odrzucenie całe ustawy.

Do art. 2 przyjęto poprawkę pos. Bagińskiego, ażeby zgłaszanie zgromadzeń publicznych pod otwartem niebem obowiązywało w miejscowościach poniżej 3.000 mieszkańców, a nie, jak było w projekcie, poniżej dwóch tysięcy.

W tym samym artykule przyjęto drugą poprawkę pos.: Bagińskiego i Hertza, ażeby zgłaszanie mogło być także ustne, a nie tylko piśmienne. Inne poprawki, a w tej liczbie pos. Hertza, ażeby zgłaszanie mogło nastąpić najpóźniej na 24 godziny przed terminem zgromadzenia, a nie na 48, jak jest w projekcie, odrzucono 106 głosami przeciw 96.

Art. 4-ty, traktujący o manifestacjach publicznych i pochodach, przyjęto w nowej stylizacji. Postanawia on, że zabawy i tradycyjne obchody pod otwartem niebem mają być zgłaszane w trybie art. 2, a procesje religijne i obrzędy wyznań uznanych przez państwo nie wymagają zawiadamiania władz administracyjnych. Z dalszych poprawek przyjęto jeszcze dwie poprawki pos. Sosińskiego, że postanowienia art. 19, dotyczącego zgromadzeń sprawozdawczych posłów i senatorów i art. 20 o zgromadzeniach przedwyborczych rozciąga się także i na województwo śląskie. W ten sposób całą ustawę w drugiem czytaniu uchwalono.

Trzecie czytanie z powodu przyjęcia różnych poprawek regulaminowo odbyć się nie mogło. Zkolei przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ratyfikacji międzynarodowej konwencji o zwalczaniu przemytnictwa towarów alkoholowych na wybrzeżach Bałtyku, traktatu handlowego i nawigacyjnego z Norwegją, umowy z Austrją o zapobieżeniu dwukrotnemu pobieraniu podatku spadkowego, oraz dwóch umów z królestwem S. H. S., a mianowicie paktu przyjaźni i serdecznej współpracy oraz traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego. Przyjęcie tych dwóch ustaw ratyfikacyjnych wywołało w klubie owacyjne oklaski.

Następnie przyjęto w drugiem czytaniu ustawę o ratyfikacji układu z Rzeszą Niem. o polach górniczych, przeciętych granicą, międzynarodowej konwencji o ustroju międzynarodowym kolei, konwencji o przewozie towarów kolejami i konwencji o przewozie osób i bagaży.

Trzecie czytanie tych ustaw nie odbyło się z powodu sprzeciwu. W końcu po krótkim referacie pos. *Ziemęckiego* (PPS) przyjęto w 2-m i 3-m czytaniu ustawę o ratyfikacji konwencji genewskiej, o traktowaniu robotników obcych na równi z krajowymi, w zakresie odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

Zkolei Marszałek Rataj udzielił głosu p. wice-premjerowi Bartlowi, który oświadczył co następuje:

„Mam zaszczyt podać do wiadomości Wysokiego Sejmu zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które brzmi: Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesię zwyczajną i budżetową Sejmu. Warszawa, 25 marca 1927 roku. Prezydent Rzeczypospolitej (—) *I. Mościcki*, Prezes Rady Ministrów (—) *J. Piłsudski*".

Po odczytaniu tego zarządzenia, odczytano jeszcze i zatwierdzono protokuł z ostatniego posiedzenia poczem Marszałek zamknął posiedzenie.

Rząd bada postulaty robotników łódzkich.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj o godz. 11 wiecz. ministerjalna komisja arbitrażowa w sprawie likwidacji strajku włókienniczego wyjechała do Łodzi.

W skład jej wchodzą, jak wiadomo, p. w.-premjer Bartel, min. Jurkiewicz i min. Kwiatkowski.

Komisja ministerjalna pozostaje w Łodzi do soboty celem dokładnego zapoznania się na miejscu z sytuacją.

Wojewoda Raczkiewicz w Warszawie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj rano przybył do Warszawy wojewoda wileński p. Raczkiewicz w sprawach służbowych.

Sprawa wychowania nieletnich przestępców.

WARSZAWA, 25. III. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej rozpatrywano wniosek pos. Langera (Wyzw.) w sprawie wadliwego postępowania władz z przestępcami nieletnimi w więzieniach i w sprawie konieczności programowego nauczania więźniów przez Ministerstwo Oświaty.

Po wyjaśnieniach przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości i Oświaty komisja wniosek przyjęła.

Wyniki konferencji prof. Waldemarasa z ministrem Zelensem.

RYGA 24.III (tel. wł.). Łotewski minister spraw zagranicznych Zelens w wywiadzie prasowym udzielił następujących wyjaśnień co do rokowań swych z prof. Waldemarasem w dn. 19 b. m. w Rydze:

Obydwie strony przystały na rychłe podpisanie konwencji w sprawach sanitarnych i rybołóstwa, jak również umowy o wydawaniu przestępców. Zatem postanowiono przedłużyć termin Konwencji o ochronie społecznej ewentualnie wprowadzić do tej konwencji zmiany.

Po rozważeniu sprawy ostatecznego ustalenia litewsko-łotewskiej granicy obydwie strony zadecydowały, iż należy ustalić termin, od którego postanowienie nabierze mocy obowiązującej, w drodze sporządzenia oddzielnego aktu. Możliwie, iż termin ten rozpocznie się z dn. 1 lipca.

Mając zatem na uwadze, iż paszporty zagraniczne i wizy wielce krępują rozwój komunikacji między obydwoma krajami, obydwie strony gotowe są w zasadzie całkowicie je skasować i rozważyć, jakiemi środkami kontroli komunikacji można byłoby skasowane paszporty i wizy zastąpić.

Co do kwestji robotników rolnych, to rząd litewski przystaje na to, by litewscy robotnicy rolni szukali sobie zatrudnienia w Łotwie.

Obydwie strony roztoczą nad robotnikami rolnymi opiekę społeczną. Zresztą cała ta sprawa zostanie rozważona na specjalnej konferencji, która w końcu bież. tygodnia ma się odbyć w Kownie.

Obydwie strony zainteresowane są w uregulowaniu stosunków gospodarczych i przeto nie omieszkają one, by jaknajrychlej przystąpić do rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego, w którym będzie górowała zasada największego uprzywilejowania.

Wreszcie obydwaj ministrowie omówili w ogólnych zarysach doniosłą kwestję uzgodnienia polityki tranzytowej obydwóch krajów i opracowania planu komunikacji z Europą Środkową i Wschodnią. Zadecydowano, aby w przedmiocie tym odbyli specjalną obradę ministrowie obydwóch państw. Narada taka uzgodniłaby również rozkłady kolejowe oraz uprościła formalności pocztowe i celne.

Rząd litewski skłonny jest wreszcie do tego, by istotnie rozważyć kwestję otwarcia bezpośredniej komunikacji z Libawy do Tylży przez Kłajpedę.

Rząd śpieszy z pomocą Kresom Wschodnim.

Akcja w kierunku odbudowy zniszczonych siedzib.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na wniosek województwa wileńskiego rząd rozpocznie energiczną akcję w kierunku przyjścia z pomocą ludności, zamieszkującej na ziemiach północno-wschodnich, w odbudowie własnych siedzib.

Dotychczas na przestrzeni tej około 60 tys. ludzi zamieszkuje w ziemniankach, nie mając środków do odbudowy domów zniszczonych przez wojnę, względnie w czasie walk z bolszewikami.

Aby umożliwić tę akcję, rząd wydał szereg zarządzeń, pozwalając w miejscowościach, bogatych w lasy, na korzystanie z drzewa w warunkach możliwie najdogodniejszych. W miejscowościach zaś pozbawionych lasów, będzie rozpoczęta budowa domów t. zw. glinobitnych, które—jak na terenie województwa wileńskiego wykazało doświadczenie — okazały się doskonałemi.

Aby budowę tych domów poprowadzić w możliwie szybkiem tempie, rząd organizuje w Wilnie kurs instruktorski dla specjalistów w stwarzaniu takich domostw.

Kurs ten jest obliczony na 300 instruktorów.

W ten sposób rząd ma wszelkie dane, że do jesieni kilka tysięcy domów stanie gotowych. Na cele powyższej akcji rząd przeznaczył bardzo poważne kredyty.

Bolszewizm w Szanghaju.

Komuniści administratorami miasta.

LONDYN, 25. III. (Pat.) Według doniesień z Szanghaju zaostrza się tam antagonizm między umiarkowanymi kantończykami a ekstremistami.

Komuniści zorganizowali we wszystkich okręgach miejskich rady robotnicze, które obsadziły urzędy policyjne i objęły administrację miasta.

Borodin organizatorem Zw. Zawodowych.

LONDYN, 25. III. (Pat.) Dzienniki donoszą z Szanghaju, że tamtejsze związki zawodowe postanowiły prosić rząd w Hankou, aby delegował do Szanghaju Borodina w celu zorganizowania związków zawodowych.

Polacy pod opieką Francji.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dzięki interwencji ambasadora francuskiego p. Laroche Polacy, zamieszkujący w Szanghaju, korzystają z opieki tamtejszych władz francuskich.

Łosy cudzoziemców w Nankinie.

LONDYN. 25. III. (Pat.) Wiadomości o wypadkach w Nankinie są bardzo chaotyczne i często sprzeczne i dlatego na ich podstawie nie można sobie wyrobić właściwego sądu o sytuacji. Stwierdzono wszakże, że miasto zostało splondrowane nie przez bandy cofającej się armji północnej, lecz przez awangardy armji południowej. Żołnierze kantońscy wpadli do dzielnicy cudzoziemskiej gdzie dokonali gwałtów, grabieży i morderstw.

Wśród cudzoziemców, którzy schronili się na pagórkach, znajdujących się wewnątrz muru, okalającego miasto, są ranni i zabici. Ranny jest konsul angielski i kilku innych Anglików. W gmachu konsulatu angielskiego zabity został lekarz portowy. Konsul japoński w Nankinie został zabity. Mord i strzelania do cudzoziemców ustały natychmiast po stanowczem ultimatum, wystosowanem przez dowództwo krążownika angielskiego „Esmeralda".

Cudzoziemcy, którzy schronili się na pagórkach pod Nankinem przeprowadzeni zostali pod osłoną ognia artyleryjskiego krążownika i towarzyszących mu torpedowców na pokład tych statków.

Z Komisyj sejmowych.

Przyjęcie dwu układów polsko-jugosłowiańskich.

WARSZAWA, 25.III (Pat). Na sejmowej komisji spraw zagran. przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący pos. Dębski (Piast) zawiadomił, iż minister spraw zagran. Zaleski wskutek ważnych zajęć urzędowych nie mógł przybyć na posiedzenie.

Następnie komisja jednomyślnie przyjęła dwa układy polsko-jugosłowiańskie, a mianowicie pakt przyjaźni i serdecznej współpracy oraz traktat koncyljacyjno-arbitrażowy.

Dalej przyjęto projekty ustaw, ratyfikujących szereg umów i konwencyj międzynarodowych.

Projekt ordynacji wyborczej do rad powiatowych.

WARSZAWA, 25 III. (Pat) Sejmowa komisja administracyjna załatwiła na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu projekt ordynacji wyborczej do rad powiatowych z wyjątkiem czterech artykułów, które odesłano do specjalnej podkomisji.

Podkomisja przedłoży swe wnioski na plenarnem posiedzeniu komisji, które odbędzie się jeszcze dzisiaj po posiedzeniu Sejmu.

Kompromitacja Niemiec w Finlandji.

(Tel od wł. kor. z Warszawy).

Na łamach pism finlandzkich toczyła się w ostatnich dniach niezwykle ożywiona polemika w związku z rewelacyjnemi informacjami na temat nieznanej tajnej wymiany not między von Hintzem a Joffe.

Ów tajny dodatek do traktatu wymierzony był przeciwko interesom fińskim — albowiem odrywał od Finlandji Karelję i bez wiedzy i zgody rządu fińskiego darowywał ją Sowietom, przy jednoczesnem zobowiązaniu się ze strony Niemiec, że do walki z oddziałami koalicyjnemi w Karelji użyte zostaną również oddziały fińskie. Wszystkie te zobowiązania dokonywano wówczas poza plecami rządu fińskiego.

Dokumenty te, ogłoszone obecnie, stały się materjałem dyskredytującym działalność Niemców w Finlandji w r. 1918.

Z Litwy Kowieńskiej.

Rozpowszechnianie bibuły przeciwpaństwowej.

KOWNO. 25 III. (tel. wł.). Aresztowany został mieszkaniec gm. czerwonodworskiej Wincenty Silenis z kilkudziesięcioma egz. broszur treści przeciwpaństwowej. Silenis został oddany do dyspozycji prokuratora sądu wojennego celem pociągnięcia do odpowiedzialności.

Poseł sejmowy pociągnięty do odpowiedzialności.

KOWNO. 25 III. (tel wł.). Poseł frakcji soc.-dem. Kedys wraz z innymi trzema osobnikami zostają pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za rozszerzanie odezw frakcji socjaldemokratycznej.

Niedawno aresztowano z 600 egz. broszur treści przeciwpaństwowej ucznia gimnazjum Galinisa oraz jego brata członków partji socjal-demokratycznej. Galinisowie zostają pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Zebranie Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego

W dniach 20-go i 21-go marca r. b. obradowała w Warszawie w gmachu Stow. Techników Rada Zjazdów Samorządu Ziemskiego, naczelny organ wykonawczy Związku Sejmików Powiatowych całej Rzeczypospolitej. Rada odbyła swe doroczne zebranie poświęcone sprawozdaniu Zarządu za r. ub., uchwaleniu budżetu na rok następny oraz przygotowaniu spraw, które zostaną wniesione pod obrady tegorocznego Zjazdu ogólnego przedstawicieli sejmików powiatowych. W obradach, którym przewodniczył prezes Rady sen. J. Zdanowski, wzięli udział członkowie Rady, wśród których był obecny wice-minister Spraw Wewnętrznych dr. M. Jaroszyński, oraz zaproszeni przedstawiciele Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Skarbu.

Sprawozdanie z r. zeszłego, złożone przez sen. J. Zdanowskiego, dało obraz działalności Rady Zjazdów i Zarządu, polegającej na pracach z zakresu ustawodawstwa samorządowego, akcji wydawniczej i publicystycznej, poglądów i popularyzowaniu najlepszych metod pracy samorządu, akcji instrukcyjnej oraz zastępstwa interesów poszczególnych zrzeszonych związków samorządowych w instytucjach i urzędach centralnych. Sprawozdanie wskazywało na stały rozwój organizacji, liczącej na ogólną liczbę 247 samorządowych powiatów w Państwie 223 członków.

Po przyjęciu sprawozdania i uchwaleniu budżetu za rok 1927 Rada wysłuchała następujących referatów: 1) p. Bryndza-Nockiego— o potrzebie wprowadzenia przymusowego ubezpieczenia emerytalnego urzędników samorządowych, 2) p. J. Beka — o środkach do planowej gospodarki powiatowych związków komunalnych, 3) prof. W. Strzeleckiego—o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, 4) wice-wojewody warszawskiego p. Łopatty — o ustawodawstwie w zakresie opieki społecznej, jego obecnych wadach i drogach przyszłego rozwoju. W zakresie każdego referatu Rada rozpatrzyła tezy, które mają być przedstawione zjazdowi ogólnemu przedstawicieli sejmików powiatowych, który zwołany został na 24-go, 25 go i 26 go kwietnia r. b., do uchwalenia. Poza sprawami wymienionemi Rada postanowiła przedstawić zjazdowi ogólnemu referat sprawozdawczy o stanie ustaw samorządowych w Sejmie i Rządzie.

Z ZAGRANICY.

Wizyta ambasadora angielskiego w Niemieckiem Min. Spraw Zagranicznych.

BERLIN. 25. III. (Pat.). Cała niemal prasa berlińska podaje w sensacyjnej formie wiadomość o wizycie ambasadora angielskiego w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, twierdząc, że wizyta ta miała na celu zaproponowanie Niemcom udziału w komisji wojskowej, która ma się udać do Jugosławji.

Dzienniki prawicowe, jak np.: „Lokal Anzeiger" i „Der Tag" podkreślają, że Stresemann miał sobie zastrzec udzielenie odpowiedzi w czasie późniejszym, równocześnie jednak powiadomił ambasadora angielskiego, że Niemcy mogłyby wziąć udział w takiej komisji tylko wówczas, gdyby się w tym sprawie zgłosiły do nich również inne mocarstwa zainteresowane, a przedewszystkiem Włochy i Francja.

„Der Tog" podaje, że pewna część niemieckich stronnictw mieszczańskich wysuwa poważne zastrzeżenia co do współudziału Niemiec w praktycznem rozwiązaniu konfliktu włosko-jugosłowiańskiego wogóle.

Niemcy byłyby zainteresowane w tem, aby w komisji wojskowej wzięły udział nie trzy, lecz cztery mocarstwa. To czwarte mocarstwo musiałoby być państwem istotnie neutralnem i posiadającem wielkie wpływy polityczne, przyczem rozumie się w pierwszym rzędzie wchodziłyby w rachubę Stany Zjednoczone.

Przeciwko powrotowi Wilhelma do Niemiec.

BERLIN, 25.III (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego pos. Schwering z centrum wypowiedział się kategorycznie przeciwko dopuszczeniu do powrotu byłego cesarza Wilhelma do Niemiec.

Pos. Schwering oświadczył, że ten który w najcięższym dla narodu niemieckiego czasie opuścił Niemcy dobrowolnie udając się zagranicę, powinien i nadal pozostać zagranicą, albowiem ponad interesami byłego władcy musi stać dobro całego narodu niemieckiego.

Pozatem pos. Schwering w imieniu swego stronnictwa stanął na stanowisku republikańskiem i demokratycznem i oświadczył, że pogłoski, jakoby w Prusach dojść miało do zmiany koalicji lewicowej na prawicową są nieprawdziwe.

Odrzucenie prawa wyborczego dla kobiet we Francji.

PARYŻ, 25.III. (Pat). Komisja Izby Deputowanych odrzuciła 7 głosami przeciwko 5 wniosek, domagający się przyznania kobietom czynnego i biernego prawa wyborczego.

Kongres czechosłowackiej partji komunistycznej.

PRAGA, 25.III (Pat). Dziś rozpoczyna się w Pradze kongres czechosłowackiej partji komunistycznej. W związku z otwarciem kongresu komitet wykonawczy R. K. P. w Moskwie ogłosił odezwę, w której atakuje gwałtownie Ligę Narodów i podnosi działalność chińskiego ruchu rewolucyjnego.

Dalej odezwa ta zaznacza, że ponieważ polityka Czechosłowacji podtrzymywana przez ustrój burżuazyjny zmierza ku celom antyrewolucyjnym komuniści czechosłowaccy obowiązani są do wzmożenia swej pracy w związkach zawodowych, wśród ludności rolniczej i wśród mas robotniczych celem osiągnięcia jednolitego frontu niezbędnego dla taktyki rewolucyjnej.

Wojewoda poznański u ministra Staniewicza.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przebywający w Warszawie wojewoda poznański p. Bniński odwiedził ministra Reform Rolnych p. Staniewicza i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawach dotyczących wykonywania reformy rolnej w Poznańskiem.

Złagodzenie konfliktu o Albanję.

PARYŻ, 25-III. (Pat.) Większość dzienników podkreśla, że w sytuacji, wywołanej przez incydent włosko-jugosłowiański, nastąpiła poprawa.

„Le Matin" donosi z Białogrodu, że w następstwie odbytych tam w ciągu środy i czwartku dalszych rozmów między posłami francuskim, angielskim i włoskim oraz jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych w białogrodzkich kołach rządowych sądzą, iż incydent włosko-jugosłowiański, zasadniczo jest już zlikwidowany. Zarówno rząd włoski, jak i jugosłowiański zgodzili się, aby attaches wojskowi wyżej wymienionych państw udali się każdy z osobna na granicę jugosłowiańsko-albańską, przeprowadzili tam odnośne badania i powiadomili następnie o ich wyniku swoje rządy.

Te ostatnie zdecydują, czy mają się w sprawie zatargu włosko-jugosłowiańskiego zwrócić do Ligi Narodów, czy też ma on być załatwiony polubownie w toku bezpośrednich rokowań przy udziale wielkich mocarstw. W chwili obecnej nie jest zupełnie brana pod uwagę myśl poddania wzmiankowanego incydentu Lidze Narodów.

Międzynarodowa ankieta.

PARYŻ. 25. III. (Pat). Briand przyjął dziś ambasadora angielskiego lorda Creve i odbył z nim rozmowę w sprawie sposobu przeprowadzenia międzynarodowej ankiety na terenie pogranicza jugosłowiańsko-albańskiego. Rokowania w tej sprawie są obecnie na dobrej drodze.

Z Rosji Sowieckiej.

„Izwiestja" o konflikcie włosko-jugosłowiańskim.

MOSKWA, 25 III. (Pat.). „Izwiestja" komentując konflikt włosko-jugosłowiański utrzymują, że Włochy, poza któremi stoi Angja prowadzą na Bałkanach politykę agresywną. Jugosławja jest odosobniona i nie ma na kim się oprzeć.

W ostatniem swem oświadczeniu jugosłowiański minister spraw zagranicznych Pericz powiedział, że Jugosławja, która dąży do podjęcia normalnych stosunków z unją sowiecką, ma jednak wątpliwości co do konsolidacji ustroju sowieckiego.

Im szybciej — piszą dalej „Izwiestja"—rząd jugosłowiański pozbędzie się tych wątpliwości, tem rychlej będzie mogła Jugosławja w swej polityce zagranicznej oprzeć się o nowy czynnik, który nie ma żadnych celów agresywnych, ani wobec Jugosławji, ani wobec innych mocarstw.

Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej.

Ludwik von Beethoven.

W setną rocznicę śmierci.

Dnia 26 marca 1827 r. między godziną 5 a 6 popołudniu zamknął na wieki oczy wielki genjusz muzyczny Ludwik Beethoven. W godzinie Jego śmierci szalała niezwykle silna burza śnieżna, połączona z silnem wyładowaniem elektrycznem. Beethoven w dziwny sposób skończył życie: wśród trzasku walącego w ziemię piorunu, który stał się jakby symbolem zawsze przeciwnego losu, w ostatniej godzinie życia dającego jeszcze znać o sobie gromem.

Beethoven urodził się najprawdopodobniej 16 grudnia (data chrztu 17 grudnia) 1770 r. w Bonn. W domu rodzicielskim nie zaznał rozkoszy. Wcześnie zdradzający już wybitny talent muzyczny chłopak, stał się przedmiotem spekulacji finansowej swojego ojca, człowieka o grubych instynktach i nałogowego pijaka. Wzorem Mozarta, którego ojciec obwoził po Europie jako cudowne dziecko, i młody Ludwik stał się (na szczęście krótko) źródłem lekkiego zarobku swojego ojca. Ostatecznie w r. 1787 udaje się Beethoven do Wiednia, by uczyć się kompozycji u Mozarta. Nagła śmiertelna choroba matki, zmusza go jednak do przerwania kompozycji i powrotu do domu rodzicielskiego. Dalsze studja kontynuuje u Haydna, Albrechtsbergera i Salierie'go w Wiedniu, w którym to czasie krystalizuje się ostatecznie Jego nawskroś indywidualny talent twórczy. Od tego czasu nie opuszcza prawie Beethoven Wiednia, pozostając w tem mieście do końca swojego życia. Tragedją Jego życia staje się nieuleczalna głuchota. Oto krótkie streszczenie Jego życia, naszkicowane zaledwie zewnętrznie. Jakżeż skomplikowane było życie duchowe człowieka, przeżywającego pozornie ilościowo niewiele; czyż nieuleczalna choroba, stanowiąca o całej tragedji życia Beethovena, mogła nie wycisnąć piętna na Jego twórczości? Głuchota dla muzyka jest czemś potwornie niemiłosiernem, niezrozumiałem okrucieństwem złowrogiego losu. Stąd też arcydzieła Beethovena noszą znamiona niesłychanego zmagania się z przeciwnym, wiecznie nieprzyjaznym losem, jak gdyby nieubłaganej i zaciętej walki. Morze olbrzymiego bogactwa natchnienia, niemieszczącego się w utartych formach i szablonach — tryska wprost z każdego utworu, oddziaływując niejednokrotnie ujemnie na całokształt formalnej strony kompozycji (ostatnie sonaty, symfonja IX). Ale czuje się owo tchnienie, idące z innego świata, ową moc tytana, z konieczności zamkniętego w formie ludzkiej, idącego na podbój świata z olbrzymim aparatem nieznanych potęg, zmuszających słuchacza do najwyższego podziwu i najgorętszego zachwytu. Nadludzką jest wprost ostatnia symfonja IX, będąca szczytem rozwojowej drogi tej formy kompozycji. Pęd twórczy rozrywa wątłe ściany formy, — natchnienie wylewa się złotą strugą z bardzo szacownego naczynia— formułując nowe i nieznane dotychczas piękno. Sfera, w której przebywał Beethoven w chwili pisania IX symfonji sięga dalej, aniżeli można dociec rozumem. Sięga dalej aniżeli może sięgnąć sama muzyka. Sztuka staje się jakimś medjatorem pomiędzy Bogiem a nami, przestaje być *de facto* sztuką, a staje się wyrazem wielkiej i niezbadanej woli, odzwierciadleniem nieodgadniętej tajemnicy.

Wielki Samotnik pozostał takim do końca swego ciężkiego życia. Właściwie Beethovena nie można zaliczyć do żadnego z kierunków muzycznych. Jeśli indywidualizm jego dyssonował z muzyką klasyków szkoły wiedeńskiej — to od romantyzmu oddzielało Go wielkie poczucie formy i konstruktywność twórczości. Burząc co niektóre przykazania — dawał w zamian nowe i niepożyte. Stoi ten wielki Samotnik na pograniczu dwu światów, dwu odmiennych zrębów twórczości muzycznej. Jak granitowa skała wśród dwu mórz, pozwalająca się dotknąć i jednej i drugiej fali, a nie przepuszczająca żadnej.

Samotna, niebotyczna skała!

Taki pozostał do końca życia. Sam bez nikogo, bo jeśli się tylko zjawił „ktoś" — to chyba jedynie poto, by mu wielką przykrość sprawić. A pomimo tego w najczarowniejszej swojej symfonji wyśpiewał; „*Seid umschlungen 'Millionen*", otaczając olbrzymiem ramieniem — rzeczywiście miljony. czerpiące z Jego natchnienia ukojenie i radość po dzień dzisiejszy.

Czyn Wielkiego artysty i człowieka złączył dziś cały świat cywilizowany w jedną wielką rodzinę, składającą hołd w niebywałej zgodzie i niezmąconej niczem harmonji. Myśl wielu narodów skupia się w dniu dzisiejszym około olbrzymiej postaci Beethovena. Stajemy obok Niego wszyscy bez żadnej różnicy. W obliczu jego sztuki mamy dopiero poczucie wspólności z całym światem, spojonym w jednym wielkim hołdzie ku czci nieśmiertelnego Artysty.

* * *

Cały świat cywilizowany w zrozumieniu tego nieśmiertelnego dzieła jakie nam dał Beethoven — obchodzi w bieżącym czasie uroczyście 100 lecie jego śmierci. Niema bodajże miasta w Europie czy Ameryce, w którym nie spotkalibyśmy szeregu wieczorów muzycznych, poświęconych twórczości Beethovena. Najwystawniej obchodzi to święto Wiedeń, gdzie od wczoraj odbywa się wielki fertival muzyczny, obejmujący całokształt twórczości Beethovena.

Wilno również nie pozostało obce tym uroczystościom. W ostatnich czasach mieliśmy wieczór myzyczny konserwatorjum, poświęcony Beethovenowi, odczyt p. Hulewicza — (którego piękna książka o Beethovenie ukazała się właśnie na półkach księgarskich); prócz tego w najbliższym czasie odbędzie się wielki koncert symfoniczny oraz poranek dla młodzieży szkolnej.

Tadeusz Szeligowski.

Życie gospodarcze.

Budowa i konserwacja mostów w województwie wileńskiem.

W r. b. Dyrekcja Robót Publicznych zamierza rozpocząć budowę następujących większych mostów na terenie województwa wileńskiego (drewnianych ponad 20 metr. i starej konstrukcji ponad 5 mtr.)

1) Na drodze państwowej Wilno-Dźwińsk 3 mosty a mianowicie: most w Niemenczynie na rzece Wilji, rozp. 107 mtr., w Podbrodziu na rzece Żejmianie, rozp. około 50 mtr. i strumieniu bezimiennym około Podbrodzia most żelazo-betonowy 15 metr.

2) Na drodze Wilno-Lida most w Jaszunach na rzece Mereczance rozp. 40 mtr.

3) Na drodze Mołodeczno Głębokie 2 mosty: około Mołodeczna na rzece Uszy rozp. 32 m. i około wsi Cna na rzece Cna rozp. 21 mtr.

Ponadto zakończone zostaną budowane w roku 1926—27 mosty na rzece Merze około wsi Batule na drodze państwowej Wilno-Dzwińsk oraz most na rzece Stracza około wsi Stracza na drodze Wilno Dzisna.

W budżecie na rok 1927—28 asygnowano na budowę tych mostów 100.000 zł., lecz wobec tego, że most w Niemenczynie projektowany jest na murowanych oporach oczekuje się zwiększenia powyższej asygnaty.

Na zapomogi Sejmikom na budowę mostów na drogach samorządowych przewidują się 100.000 zł. ponieważ wysokość dotacyj państwowych wynosi 30—50 proc., więc Sejmiki muszą wydać ze swych kredytów więcej niż wynosi zapomoga państwowa.

Sejmiki zamierzają budowę następujących mostów: Sejmik powiatu wileńsko-trockiego most na rzece Mereczance, w Taboryszkach, rozp. 20 metr. na rzece Łoszy, w Ostrowcu, rozp. 30 metr. i na rzece Rudomiance w Porudominie rozp. 48 metr.

Sejmik powiatu oszmiańskiego — most na rzece Oszmiance w Żupranach.

Sejmik pow. święciańskiego — mosty na rz. Dziśnie około Koczerwiszek, rozp. około 30 metr., na rzece Komajce w Gołotyszcach rozp. 27 metr. i na rzece Miadziołce w Rokitach—rozp. 47 metr.

Sejmik pow. brasławskiego — mosty na rzece Rankiecie, w Lempolu, rozp. 17 metr. i na rzece Korynce w Terezjanowie rozp. 30 metr.

Sejmik pow. dziśnieńskiego — most na rzece Mniucie, w Łukach Dolnych rozp. 22 metr. i na rzece Berezwicy w Chwastowie, rozp. 56 metr.

Sejmik pow. postawskiego — most na rzece Chołbejce, około Chołbei, rozp. około 36 metr.

Sejmik pow. wilejskiego — 2 mosty na drodze Ilja Radoszkowicze na rzece Ilji około wsi Szybki, rozp. 56 metr. i na Udrance około wsi Udranui, rozp. 20 metr.

Z budowy nowych dróg będą prowadzone większe niż dotychczas roboty na drodze państwowej Wilno—Lida i drodze Wilno—Raduń—Ejszyszki, która ma być całkowicie upaństwowiona. Roboty te będą prowadzone z dwóch stron jednocześnie: przez województwa nowogródzkie i wileńskie. Na budowę tych dróg asygnowano dla obydwu województw 1.020.000 zł.

Odnośnie do konserwacji dróg państwowych kredyt przyznany dla województwa wileńskiego na bież. rok budżetowy wynosi 955.000 zł., z których 149.520 zł. przeznaczono na utrzymanie niższej służby drogowej i 805.000 na roboty drogowe. Kredyt ten użyty zostanie na remont kapitalny najgorszych odcinków szos, na brukowanie najgorszych odcinków dróg gruntowych, budowę przepustów i mniejszych mostów (do 20 metr. rozpiętości) oraz na bieżący remont jezdni. Na zapomogi dla samorządów na konserwację dróg przyznano dla całej Rzeczypospolitej 800.000 zł. przyczem podziału tej sumy na poszczególne województwa jeszcze nie dokonano.

Spodziewać się należy, że po dokonaniu podziału, wynosić ona będzie od 30 do 50.000 zł. (Zdan.)

Dobry stan Banku Polskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Sprawozdanie Banku Polskiego na drugą dekadę marca wykazuje w dalszym ciągu szybkie polepszenie interesów naszej instytucji emisyjnej i rekordowy wzrost pokrycia złotego.

W ciągu drugiej dekady marca mimo wzrostu zapotrzebowania waluty obcej na polskich rynkach giełdowych, zapasy złota i dewiz nietylko nie zmalały lecz wzrosły. **Zapas złota wzrósł do 151 milj. 900 tys. zł. w złocie.** Zapas dewiz — **o 1 milj. 600 tys. zł.** t. zn. wynosi obecnie 236 milj. 300 tys. zł. w złocie. Portfel wekslowy osiągnął sumę 344.5 milj. zł. Jednocześnie wzrosło saldo na rachunkach żyrowych do 236.5 milj. zł. Obieg banknotów zmniejszył się o 4 milj. 100 tys. i osiągnął 627 milj. 600 tys. zł.

Powyższe dane dały możność Bankowi Polskiemu podniesienia pokrycia złotego do **niebywałego dotychczas poziomu, mianowicie—58%. Jeszcze więc tylko 1% brakuje do idealnego pokrycia, przy którem Bank Polski ma zamiar ustabilizować na stałe naszą walutę.**

KRONIKA MIEJSCOWA.

W dniu 27-go marca 1927 roku o godz. 10-ej rano w sali Stowarzyszenia Techników Polskich (ul. Wileńska Nr. 33) odbędzie się zjazd spółdzielni, należących do Wileńskiego Oddziału Związku Spółdzielni Polskich.

Porządek obrad:

1) odczytanie protokułu poprzedniego Zjazdu w dniu 9-go maja 1926 r.,

2) sprawozdanie Rady i z działalności Oddziału,

3) sprawozdanie rachunkowe i preliminarz na rok 1927,

4) wybory nowych członków Rady w miejsce ustępujących,

5) wolne wnioski.

Referaty.

Prof. U. S. B. p. W. Zawadzki — Ogólna sytuacja ekonomiczna Polski.

Dr. fil. i nauk. ek. p. W. Chudzyński — Zagadnienie gospodarcze wsi na Wileńszczyźnie i spółdzielczość.

Mag. pr. p. Kuczewski — Unja Związków Spółdzielczych.

P. W. Pieślak — Mleczarstwo spółdzielcze.

KRONIKA KRAJOWA.

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy o reformie rolnej.

Ustawa o wykonaniu reformy rolnej z grudnia 1925 r. (art. 27) przewiduje przystosowanie przepisów, zawartych w rozporządzeniu ministra Skarbu z dn. 15 listopada 1923 r. dotyczących ustalenia wartości nieruchomości dla opłaty podatku majątkowego do oceniania gruntów, budowli, drzewostanów i wód, wykupionych przymusowo na cele reformy rolnej, a to w celu uwzględnienia w tych przepisach stanu kultury oraz zmian zaszłych w stosunkach gospodarczych.

Jak się dowiadujemy, projekt odnośnego rozporządzenia, który ma być wydane przez Ministerstwo Reform Rolnych w porozumieniu z ministrami Skarbu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych, jest obecnie niemal całkowicie wykończony, należy przeto oczekiwać wydania tego rozporządzenia w czasie najbliższym.

Jednocześnie mają być wydane rozporządzenia, dotyczące sposobu określania niezamortyzowanej części dokonanych nakładów meljoracyjnych w majątkach przymusowo wykupionych, oraz rozporządzenie, dotyczące sposobu postępowania przy ustalaniu wniosków co do wysokości wynagrodzenia za przymusowo wykupione majątki.

Budowa 2 polskich okrętów pasażerskich.

Stocznia gdańska buduje na zamówienie rządu polskiego dwa okręty pasażerskie. Jeden z nich przeznaczony będzie do żeglugi przybrzeżnej między Gdańskiem, Gdynią i Helem, drugi zaś chodzić ma nawet w dalsze podróże do Bałtyku.

Dlatego też różnić się one będą nieco w swojem urządzeniu wewnętrznem. Pierwszy będzie miał ogólne salony, drugi zaś będzie posiadał system kajutowy wnętrza. Obydwa okręty wejdą w skład flotylli państwowego przedsiębiorstwa „Żegluga Polska" w Gdyni.

Budowa tych statków w stoczni posuwa się szybko naprzód. Już zmontowano zupełnie ich szkielety i obecnie rozpoczyna się pokrywanie kadłubów płytami ze stalowej blachy.

W znacznej części przygotowano już w zakładach stoczni poszczególne fragmenty urządzeń wewnętrznych okrętów.

Według umowy, zawartej ze stocznią, okręty powinny być skończone do 15 maja r. b., spodziewać się więc należy, że już 1-go czerwca po przeprowadzeniu koniecznych prób rozpoczną swą normalną pracę.

Stopniowy rozwój marynarki handlowej.

Stan posiadania państwowego przedsiębiorstwa „Żegluga Polska" powiększy się niebawem o dwie jednostki.

Parowiec „Wisła", należący do likwidującego się Towarzystwa Żeglugi „Sarmacja", odbywa obecnie remont po awarji w Rotterdamie, poczem zostanie przejęty przez „Żeglugę Polską".

Również transportowiec „Warta", należący obecnie do marynarki wojennej będzie z niej wkrótce wydzielony i włączony do marynarki handlowej.

Jest to okręt o pojemności 4200 ton. Przewoził on dotychczas materjały wojenne na potrzeby armji z Francji do Gdańska. Warta odbywa obecnie drobny remont w stoczni gdańskiej.

„Wisła" jest to mały parowiec o pojemności 830 ton, używany będzie prawdopodobnie do przewożenia nieregularnych ładunków zbiorowych.

Z chwilą uzyskania tych dwóch nowych jednostek, działalność przedsiębiorstwa „Żegluga Polska" zrobiłaby nowy znaczny krok naprzód.

Giełda Wileńska w dniu 25. III. r. b.

	żąd.	płac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,91³/₄	8,91¹/₄	—
Ruble złote	4,72¹/₂	4,71¹/₂	—
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	44,80	44,00	—

Giełda Warszawska w dniu 25-III. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8.92	8,94	8,90

II. Dewizy

Londyn	43,57	43,68	43,46
Nowy-York	8,95	8,97	8,93
Paryż	35,13	35,22	35,04
Praga	26,57	26,63	26,51

Wieści i obrazki z kraju

GRODNO.

Nowe czasopisma.

Partja Pracy zaczęła wydawać w Grodnie własne pismo tygodniowe „Nasza Ziemia". Jako redaktor naczelny podpisuje poseł Kazimierz Łaszkiewicz, jako wydawca Spółka Wydawnicza Drobnych Rolników. Pierwszy numer ukazał się 20 marca r. b. i zawiera wiersz Jana Bułhaka poświęcony komendantowi Piłsudskiemu, kilka artykułów o Marsz. Piłsudskim i Legjonach, sprawozdanie o uchwalonym na sejmiku powiatowym w Grodnie preliminarzu budżetowym na rok 1927-1928, wiadomości z kraju, wiadomości polityczne, ze świata. Pismo jest redagowane istotnie ciekawie.

Tegoż dnia ukazał się pierwszy numer tygodnika białoruskiego „Biełaruskaja Dola". Tygodnik jest wydawany przez białoruskie Towarzystwo „Abjednieńje" w Grodnie. Jako redaktor pisma podpisuje A. Bruszka. Pierwszy numer zdaje się zapowiadać życzliwe stanowisko względem rządu. (w)

Białoruskie „Abjednanje".

W tych dniach odbyło się w Grodnie zebranie organizacyjne białoruskiego towarzystwa „Abjednańje". Stowarzyszenie ma na celu pracę kulturalno-oświatową wśród ludności białoruskiej w Grodzieńszczyźnie. Organizatorzy zapowiadają, że będzie to instytucja absolutnie apolityczna. Towarzystwo przystępuje do wydawania własnej gazetki i zorganizowania biblioteki i czytelni.

Białoruska „Hromada".

We czwartek 17 marca r. b. do lokalu grodzieńskiego sekretarjatu powiatowego „Hromady Białoruskiej" zjawiła się policja z komisarzem na czele i ogłosiła, że sekretarjat został rozwiązany. Przeprowadzono rewizję w lokalu stowarzyszenia, zabrano wykazy członków, zdjęto szyld sekretarjatu.

Tegoż samego dnia zostały przeprowadzone rewizje u niektórych członków hurtków. (w)

AUGUSTÓW.

Rozbudowa Augustowa.

Województwo białostockie zatwierdziło uchwałę augustowskiego Sejmiku powiatowego w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 100.000 zł. na budowę gmachu w celu pomieszczenia urzędów komunalnych i państwowych. Należy przypuszczać, że wydział powiatowy zabierze się energicznie do realizacji tego celowego projektu.

Wyprawa naokoło świata.

Nauczyciele szkół augustowskich p.p. Aleksander Pykosz, Romuald Olichwer i urzędnik miejscowego Inspektoratu Szkolnego p. Zwierowicz organizują wyprawę sportową i propagandową naokoło świata. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyraziło swą zgodę na organizację wyprawy i przyrzekło udzielić ulgowych paszportów zagranicznych. Wszyscy trzej uczestnicy wyprawy są to ludzie młodzi. P. Olichwer dopiero w r. 1925 ukończył Seminarjum Nauczycielskie w Suwałkach. (w)

SUWAŁKI.

Śmiertelność w Suwałkach.

Zostały ogłoszone dane statystyczne dotyczące śmiertelności w Suwałkach za r. 1926. Z tablic wynika, że z pośród 33% wypadków śmierci, 151 zgonów przypada na dzieci poniżej lat 14, czyli śmiertelność dziecięca wynosi 45%. W ciągu roku urodziło się 461 dzieci, zmarło w pierwszym roku życia 75 dzieci, co stanowi 50% ogólnej liczby zgonów dziecinnych. Z tego $^1/_3$ dzieci umarła na choroby przewodu pokarmowego, przeważnie skutkiem nieumiejętnej pielęgnacji. Wogóle w tym okresie śmierć dzieci była wywołana skutkiem odry w 74 wypadkach, cholieryny — 12, innych chorób przewodu pokarmowego—19, gruźlicy—11, zapalenia mózgu—11, szkarlatyny—6, chorób dróg oddechowych—7, dyfterytu, kokluszu, grypy, otrucia i nieszczęśliwego wypadku po jednym. Martwo urodzonych przyszło na świat dwoje. Są to dane niezmiernie ciekawe i pouczające, wskazujące, jak olbrzymie znaczenie mają stacje opieki nad matką i dzieckiem.

SŁONIM.

Pokaz książki i zabytków piśmiennictwa w Słonimie.

W dniu 27 marca r. b. o godz. 1 po poł. w Słonimie nastąpi uroczyste otwarcie „Pierwszego pokazu książki i zabytków piśmiennictwa" mającego na celu: a) propagandę czytelnictwa, zamiłowania do książki i pietyzmu dla zabytków piśmiennictwa i b) zobrazowanie naszych strat poniesionych wskutek wojny oraz nowego dorobku na tem polu.

Pokaz zawierać będzie działy:

1) rękopisy, 2) książki zabytkowe, 3) książki piękne, 4) podręczniki szkolne, 5) warsztat introligatorski, 6) kioski księgarskiej (firm miejscowych i stołecznych).

Pokaz organizują Koło Polskiej Macierzy Szkolnej i Powiatowy Komitet Miesiąca Książki dla Szkół Powszechnych.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 25-go marca. 1927 r.

w hurcie.

	w Wilnie
Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	42.50—44
Owies	39—42
Jęczmień browarowy	39—42
„ na kaszę	nie notow.
Pszenica	50—52
W detalu:	
Mąka amer. za 1 kg.	100—110
„ żytnia 50 proc.	60—65
„ razowa	—
Mięso:	
wołowe za 1 kg.	2.10—2.30
cielęcina	1.10—1.60
baranina	2.20—2.50
wieprzowina	2.50—2.80
gęsi	10—14
kaczki	5.00—8.00
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.00—4.30
smalec wieprzowy	4.50—4.80
Nabiał:	
masło niesolone	7.00—7.80
„ solone	5.50—6.00
śmietana za 1 litr	2.20—2.40
twaróg	1.00—1.50
Jaja za 10 sztuk	1.20—1.50
Skóry:	
miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	10.00—14,00
chrom za stopę	2.70—4.50
gemza „	4.50—6.50
Drzewo wóz: sosna	10—14
brzoza	11—14

Ceny na giełdzie warszawskiej:

Żyto 100 kgl.	41,25—41,50
Pszenica	50—56
Jęczmień browar.	38,50—39
Jęczmień na kaszę	—
Owies	36—39

KRONIKA.

Sobota **26** marca	Dziś: Ludgera B. W. Jutro: Jana Damazego. Wschód słońca—g. 5 m. 27 Zachód „ g. 17 m. 56

OSOBISTE.

— Znany w szerokich kołach w Wilnie mjr I p.p. Leg. dr. Dziadosz został ostatnio mianowany naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa Województwa Krakowskiego.

Mjr Dziadosz w najbliższych dniach opuszcza Wilno.

URZĘDOWA

— **W sprawie paszportów zagranicznych.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powiadomiło poszczególne urzędy wojewódzkie, że opłaty paszportów na wyjazd zagranicę, wobec sprzeciwu Ministerstwa Skarbu na ich obniżenie, pozostają w dotychczasowej wysokości. Jednakże dla ułatwienia petentom otrzymywania paszportów zagranicznych Ministerstwo wydało rozporządzenie, aby paszporty te wydawali starostowie. Od odmownej decyzji starostów będzie się można odwoływać do wojewodów, a nie, jak dotychczas, do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

MIEJSKA.

— **Podatek od szyldów.** Wobec częstego nieorjentowania się, co do sposobu opłacania podatku szyldowego, dowiadujemy się, iż szyldy raz zarejestrowane, w których w ciągu roku nie poczyniono żadnych zmian (rozmiar) niepodlegają corocznej rejestracji. Płatnicy więc opłacają powyższy podatek po otrzymaniu nakazu płatniczego.

— **Stan wody na rzece Wilji.** Dnia 25 b. m. stan wody na rzece Wilji wynosił 3 metry 60 cm., t. j. 1 metr 24 cm. ponad normalny stan.

SPRAWY PRASOWE

— **„Nasz Kraj"** tygodnik ludowy Partji Pracy ukazał się w zeszłym tygodniu. Nr 1 przynosi obfitą treść, na którą składa się pouczający artykulik o demagogji, dobrze opracowane wiadomości z kraju i zagranicy, treściwy art. p. t. „Za co Naród kocha Marszałka Piłsudskiego". W dziale gospodarczym podano wykaz kredytów siewnych z podziałem na gminy. W numerze znajdujemy szereg aktualnych rysunków.

Pismo redaguje p. St. Gacki, sekretarz zarządu wojewódzkiego Partji Pracy. Znajdzie ono zapewne dobre przyjęcie wśród szerokich rzesz ludności wiejskiej.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Święta muzułmańskie.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego oznajmia, że z powodu świąt muzułmańskich w dniach: 3, 4 i 5 kwietnia b. r., młodzież szkolna wyznania muzułmańskiego jest wolna od nauki szkolnej.

Również są wolni w tych dniach od zajęć służbowych wszyscy pracownicy tegoż wyznania, zatrudnieni we władzach i urzędach podległych Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

WOJSKOWA

— **Ulgi dla poborowych rocznika 1906.** Poborowi rocznika 1906 i starszych, którzy pragną w roku bież. ubiegać się o odroczenia lub ulgi na zasadzie ustawy o powszechnej służbie wojskowej, winni składać podania najdalej do dn. 1.IV r. b., to zn. przed terminem ogólnego poboru. Jedynie osoby ubiegające się o ulgi, jako jedyni żywiciele rodziny winne składać podania w tym samym okresie czasu za pośrednictwem właściwych komisarjatów policji państw., celem przeprowadzenia przez policję wywiadów o stanie majątkowym i rodzinnym petenta. W nagłówku podania wskazać należy imię i nazwisko, rok urodzenia, komisarjat policji i Nr. listy poborowej. Podania po terminie ustanowionym będą bezwzględnie pozostawiane bez rozstrzygnięcia.

— **Przejazd wojskowych pociągami towarowymi.** M-stwo Komunikacji zezwoliło oficerom w wypadkach pilnej potrzeby na przejazdy pociągami towarowymi.

Zezwolenie to dotyczy jedynie oficerów i to za okazaniem każdorazowego poświadczenia piśmiennego o konieczności takiej podróży, wydanego przez dowódcę dywizji, względnie wyższą instancję wojskową.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Strajk żydowskich pracowników cmentarnych.** W dniu dzisiejszym wybuchnie strajk żydowskich pracowników cmentarnych, którzy żądają 25 proc. podwyżki.

SAMORZĄDOWA.

— **W sprawie zmiany granic w powiecie wil.-trock.** Dowiadujemy się, iż w związku ze zmianą granic w powiecie wileńsko-trockim siedziba gminy mickuńskiej przeniesioną została z Mickun do miasteczka Ławaryszki. (S)

— **Z konferencji wójtów i pisarzy gminnych.** W dniu 24 b. m. pod przewodnictwem inspektora samorządu gminnego p. Orlickiego odbyła się konferencja wójtów i pisarzy, na której powzięto szereg uchwał w związku ze zmianą granic w powiecie wileńsko-trockim, a zarazem wydana została jaknajszczegółowsza instrukcja co do prac związanych z wykonaniem odnośnego rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Wszystkie czynności likwidacyjne muszą być zakończone przed dniem 1 maja b. r. (S)

— **Otwarcie Starostwa w Mołodecznie.** Zgodnie z terminem ustalonym w swoim czasie przez Radę Ministrów, do dn. 31 marca r. b. ukończone zostaną prace organizacyjne, związane z utworzeniem powiatu mołodeczańskiego, zaś w d. 1 kwietnia, zamiast dotychczas czynnej w Mołodecznie Ekspozytury Starostwa Wilejskiego, uruchomione zostaje Starostwo Mołodeczańskie o całkowitych uprawnieniach i pełnym zakresie działania.

W myśl polecenia wojewody wileńskiego kierownictwo Starostwem Mołodeczańskiem obejmie prowizorycznie dotychczasowy kierownik Ekspozytury Starostwa Wilejskiego Jerzy Suchorski.

Uroczyste otwarcie Starostwa Mołodeczańskiego, oraz objęcie i poświęcenie nowowybudowanego gmachu, przeznaczonego na rozmieszczenie wszystkich urzędów powiatowych, nastąpi 12 kwietnia r.b., w obecności wojewody wileńskiego, szefów zainteresowanych władz II instancji i przedstawicieli instytucyj społecznych.

Z POGRANICZA.

— **Zwiększenie bolszewickiej straży pogranicznej.** Z pogranicza donoszą, iż w związku z coraz wzrastającą akcją przemytników na granicy, oddziały bolszewickiej straży granicznej zostały znacznie zwiększone i uzbrojone w specjalne pistolety rakietowe. Niezależnie od tego do każdego bataljonu została przydzielona półbaterja armat polowych.

RÓŻNE.

— **Muzeum anatomiczne.** Komitet Międzynarodowej Wystawy Sanitarno higjenicznej, która odbędzie się w Warszawie w czerwcu zawiadamia, że urządza bardzo ciekawe muzeum anatomiczne do walki z chorobami wenerycznemi, jak również i do walki z alkoholizmem. Oprócz plastycznych modeli gipsowych będą niezmiernie zajmujące i pouczające tablice, wykresy oraz fotografje.

— **Na jubileusz Zboru ewangelicko-reformowanego.** Wczoraj wyjechali do Warszawy przedstawiciele Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego z p. Jeżyckim Hermanem na czele na 150 letni jubileusz istnienia zboru ewangelickiego w Warszawie.

Jubileusz odbędzie się w dniach 26 i 27 marca. (S)

Ruch wydawniczy.

W najkrótszym czasie wychodzi z druku ciąg dalszy pracy generała J. Jacyny, pod tytułem: „W Wolnej Polsce", „Przeżycia".

Pierwsza część „30 lat w stolicy Rosji" miała ogólne uznanie i była przyjętą życzliwie przez krytykę.

„Przeżycia w Wolnej Polsce" obejmują okres pierwszych pięciu lat rozbudowy naszej państwowości i są tem ciekawsze, że właśnie w tym okresie autor zajmował tak wybitne stanowiska, jak Szefa Szkolnictwa Wojskowego, Szefa Misji Wojskowej we Francji i Generalnego Adjutanta przy Naczelniku Państwa.

Książka będzie na składzie w Domu Książki Polskiej.

Teatr i muzyka.

— **Reduta na Pohulance.** Dziś o godz. 8-ej wiecz. po raz 9-ty w siedmiu obrazach „Sen“ Felicji Kruszewskiej. Sztuka ta niebywale zaciekawiła Wilno.

— Jutro dwa przedstawienia „Snu“: o godz. 4-ej popoł. przedstawienie popularne dla najszerszych warstw i młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 15 gr. do 2 zł. i nieodwołalnie po raz ostatni o godz. 8-ej wiecz. po cenach zwykłych od 20 gr.

— W poniedziałek i wtorek tylko dwa razy powtórzenie tragedji w 3-ch aktach L. Pirandello „Żywa maska“ (Henryk IV).

Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis“, Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł. w dnie powszednie, i od 10 do 12 w niedziele i święta. Kasa Reduty czynną jest od 5-ej popoł., w dniach przedstawień popołudniowych od 11-ej rano.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia“).** Dziś ukaże się po raz drugi doskonała sztuka Kampfa „Nina“.

Role główne spoczywają w rękach: St. Perzanowskiej, W. Malinowskiego i St. Purzyckiego.

— Jutro, w niedzielę znakomita anegdotka sceniczna Molnara „Jedyny ratunek“.

— Premjera sztuki Méré wyznaczona została na poniedziałek. Sztuka osnuta jest na tle emigracji rosyjskiej.

— **Popołudniówka niedzielna.** Jutro w niedzielę o godz. 3 m. 30 popoł. komedja Berra i Verneuilla „Mecenas Bolbec i jego mąż“.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Fałszywy czek na 1.400 dolarów w banku Bunimowicza.** W dniu wczorajszym zgłosił się do banku Bunimowicza w Wilnie kupiec z Białegostoku Rafał Rapler przedstawiając czek na sumę 1.400 dolarów. Funkcjonarjusze banku nie podejrzewając niczego wspomnianą sumę wypłacili mu. Jak się okazało zrealizowany czek był sfałszowany. Zaalarmowana policja odnalazła Rafała Raplera i zatrzymała go. Przy rewizji osobistej znaleziono u niego 1.000 złotych.

W powyższej sprawie prowadzi się dochodzenie, które ustali czy Rafał Rapler sam podrobił czek na sumę 1,400 dolarów, czy też padł ofiarą jakiegoś sprytnego oszusta.

— **Zatrzymanie.** Urząd Sledczy zatrzymał zawodowych złodziei Piworowicza Aleksandra zam. Wiłkomierska 15 i Balisa Arnolda zam. Tyzenhauzowska 41, przy których znaleziono narzędzia złodziejskie.

— **Kradzieże.** Jasznerowi Salmanowi zam. Piłsudskiego 24, nieznani sprawcy za pomocą wyrwania skobla od drzwi wiodących do strychu skradziono bieliznę wart. 200 zł.

— Z mieszkania Kowarskiego Eljasza zam. Literacka 11, skradziono różne rzeczy wart. 2000 zł.

— Podobnie okradziono Jemjina Abrama zam. z. Lidzki 9. Straty ocenia poszkodowany na 1000 zł.

SPORT.

O sportowy stadjon reprezentacyjny dla Ziem Wschodnich.

W dniu 25 b. m. w urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja w sprawie stadjonu reprezentacyjnego województw wschodnich. W zastępstwie nieobecnego wojewody przewodniczył wice wojewoda p. O. Malinowski. Obecni byli: gen. Popowicz, wice-prezydent miasta Łokucjewski, naczelnik w-łu bezpieczeństwa Kirtiklis, kpt. Kawalec i inż. Markiewicz.

Kpt. Kawalec złożył sprawozdanie z prac komisji, która oglądała tereny na boiska dla najszerszych warstw młodzieży oraz na stadjon reprezentacyjny projektowany na górze Bouffałowej. Wybrano na boiska następujące działki z gruntów miejskich: na Antokolu 2 ha, na Wojennem polu przy koszarach Szeptyckiego 2 ha, na Nowym Świecie—1 ha, na Zwierzyńcu—1 ha, na Belmoncie przy Leoniszkach—2 ha.

Komisja uznała, że powyższe boiska należy urządzić narazie przy pomocy minimalnych środków, aby jaknajszybciej udostępnić je młodzieży szkolnej tych dzielnic. Natomiast główny wysiłek należy zwrócić w kierunku zorganizowania reprezentacyjnego stadjonu m. Wilna na górze Bouffałowej.

Konferencja przyszła do wniosku, że wobec znacznych kosztów urządzenia tego stadjonu, Magistrat nie będzie w stanie pokryć ich w zupełności, wobec czego musi nastąpić pomoc społeczeństwa i czynników rządowych.

Podstawą dalszej akcji organizowania Stadjonu winna być jednak możliwie najśpieszniejsza decyzja Magistratu m. Wilna i Rady Miejskiej w sprawie przekazania na stadjon góry Bouffałowej i załatwiająca związane z tem formalności.

Z RUCHU STRZELECKIEGO

Walny Zjazd Delegatów Oddziałów Związku Strzeleckiego.

W dniu 3 kwietnia b. r. odbędzie się w Warszawie Zjazd delegatów Oddziałów Związku Strzeleckiego z terytorjum całej Rzeczypospolitej.

Na Zjazd delegują poszczególne oddziały po jednym delegacie. Niezależnie od tego na Zjazd wyjeżdżają prezesi zarządów okręgów, komendanci i komendantki okręgów oraz komendanci obwodów.

Koszta podróży pokrywają oddziały i obwody. W drodze powrotnej przysługuje uczestnikom Zjazdu 66 proc. zniżki kolejowej.

Wyjeżdżający na Zjazd winni zgłaszać się w Komendzie Głównej Zw. Strzeleckiego w Warszawie Al. Jerozolimskie 27.

Z okręgu wileńskiego wszyscy wyjeżdżający na Zjazd do Warszawy delegaci oraz komendanci obwodów winni uprzednio zgłosić się w Komendzie Okręgu w Wilnie ul. Jagiellońska 3 m. 1.

Delegaci na Zjazd w Warszawie korzystają z bezpłatnego noclegu i obiadów.

Kurs kawaleryjski w Łużkach.

Z inicjatywy Sam. Oddz. Zw. Strzel. w Łużkach, przy wydatnym poparciu D-twa 3 Bryg. KOP. został zorganizowany w Łużkach pow. dziśnieńskiego przy D-wie 5 bat. KOP. specjalny kawaleryjski kurs strzelecki, którego czas trwania obliczony jest na 6 tygodni. Kierownikiem kursu jest d-ca 5 szwadr. rtm. Dąbrowski, oficerem instr. por. Paszkowski. Na kurs zgłosiło się 20 strzelców. Otrzymują oni kompletne wyekwipowanie, wyżywienie oraz są skoszarowani przy 5 szwadr.

Inspekcja.

W dniu wczorajszym wyjechał na inspekcję obwodów wilejskiego i mołodeczańskiego zastępca komendanta okręgu ob. Dąbrowski Wł. Inspekcja dotyczy zakresu prac organizacyjnych, wyszkoleniowych i sportowych—potrwa 2 dni.

Z sądów.

W dniu 21 marca r. b. w Sądzie Pokoju była rozpatrywana sprawa krawca Longina K., oskarżonego o stawianie oporu sekwestratorowi Kasy Chorych podczas dokonywania przezeń czynności egzekucyjnych.

Wyrokiem Sądu L. K. został skazany, na karę grzywny 50 zł. z zamianą na 5 dni aresztu. 3961

Sesja wyjazdowa w Oszmianie.

Onegdaj Sąd Okręgowy w Wilnie wyjechał na sesję wyjazdową do Oszmiany, gdzie ma do rozpatrzenia kilkadziesiąt spraw.

Radjo.

SOBOTA 26 marca.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

11.00. (Transmisja z wielkiej sali Musikvereinu w Wiedniu). Wielka Akademja—inauguracja uroczystości Beethovenowskich w setną rocznicę śmierci Beethowena.
17.15. Koncert popołudniowy.
18.40. Rozmaitości—wygł. p. Lawiński.
19.00. Odczyt p. t. „Twórczość Adama Mickiewicza, młodzieńcze liryki i ballady“, wygł. prof. Konrad Górski.
19.30. Komunikat rolniczy.
19.45. P gawędka z działu „Radjokronika“—wygł. dr. Marjan Stępowski.
20.10. Odczyt p. t. „Kilka myśli o Beethovenie“—wygł. prof. St. Niewiadomski.
20.30. Koncert symfoniczny, poświęcony twórczości Beethovena w 100-ną rocznicę zgonu wielkiego kompozytora.
22.00. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Gastronomja“.

Program koncertów zagranicznych.

Stockholm 1,5 kw. 454,5 m.

19.15. Koncert ku uczczeniu 100-letniej rocznicy śmierci Beethovena.

Berlin 10 kw. 483,9 m.

Szczecin 1,2 kw. 252,1 m.

17.00—18.00. Koncert popołudniowy.
19.30. Transmisja opery berlińskiej, (ku uczczeniu 100 rocznicy śmierci). „Fidelio“ opera w 2 aktach Beethovena.
22.30—24.30. Muzyka taneczna kapeli Hoffmana.

Lipsk 4 kw. 365,8 m.

Drezno 0,7 kw. 294 m.

20.15. Dziewiąta symfonja Beethovena. Soliści, chór i orkiestra symfoniczna.
22.15—24.00. Muzyka taneczna

Medjolan 315,8 m.

20.45. „Mignon“, opera Thomasa.

Rzym 422,6 m.

17.15. Koncert wokalno-muzyczny

Wiedeń 7 kw. 517,2 m

16.15. „Życie snem“, dramat Grillparzera.
20.15. Wieczór beethovenowski.

Praga 348,9 m.

21.00. Wieczór utworów Beethovena.

Wśród pism.

„Płomyk“ tygodnik ilustrowany dla dzieci i młodzieży z dodatkiem **„Płomyczek“** dla młodszej dziatwy, zawiera jak zwykle interesujące historje: Muzeum etnograficzne na Wawelu, imieniny Józia Szewczyka, dalszy ciąg zajmującej powieści „Na śniegu“ H. Zakrzewskiej, „Za siedmioma górami“, i t. p. Dla malutkich jest „Pan Tulipan,“ wierszyki, Kitka i t. p.

Rozmaitości.

Musiał pójść po koszulę

Profesor X. spędził wieczór w domu zaprzyjaźnionej rodziny. Ponieważ jednak padał deszcz ulewny, gospodarstwo zaproponowali mu, aby noc spędził u nich.

Profesor zgodził się na to chętnie, ale wkrótce potem zniknął niepostrzeżenie.

Już chciano pogasić światła, gdy nagle gość zjawia się przemoczony do nitki i tłumaczy się, że musiał pójść do domu po koszulę nocną.

JACK LONDON.

MIK. 34)

XVII.

Pewnego wieczoru Dag Daughtry siedział za stołem w lokalu zwanym Pile Driver's Home. Położenie jego było krytyczne. Dorywcze zarobki stały się coraz trudniejsze, zaś oszczędności jego były już wyczerpane. Wczesnym wieczorem miał dłuższą rozmowę przez telefon ze Starym Marynarzem, który zawiadomił, że sprawa postąpiła nieco naprzód z pewnym emerytem doktorem.

„Pozwól mi zastawić moje pierścionki“, nalegał Stary Marynarz przez telefon, już nie po raz pierwszy.

„Nie“, odparł Dag. „Potrzebne mu są do interesu. To skład nasz w handlu. To atmosfera. One są tem, co pan nazywa figurą retoryczną. Pomyślę dziś wieczorem i jutro rano pana zawiadomię. Trzymaj pan pierścionki i nie nalegaj na tego doktora. Niech on sam do pana przyjdzie. To jedyny sposób. Teraz wszystko dobrze, wszystko głupstwo. Niech pan się nie martwi. Dag Daughtry jeszcze nigdy nie uległ zniechęceniu“.

Siedząc w Pile Driver's Home wyglądał jednak tak, jak gdyby to zniechęcenie było już bardzo bliskie. W kieszeni miał tylko tyle, aby zapłacić mieszkanie za następny tydzień, powinien był wnieść tę kwotę już od trzech dni i gospodarz usilnie się o nią upominał. Żywność, jaką mieli w domu, mogła przy wielkiej oszczędności, wystarczyć na dzień następny. Skromny rachunek hotelowy Starego Marynarza nie płacony był od dwuch tygodni — olbrzymia suma w tych warunkach, był to bowiem hotel pierwszorzędny; Stary Marynarz miał w kieszeni zaledwie kilka dolarów, których zadaniem było brzęczeć zamożnością w uszach doktora, pragnącego udać się na poszukiwanie skarbów.

Najgorsze jednak było to, że Daughtry nie wychylił jeszcze trzech kwart swej codziennej porcji i nie miał odwagi naruszyć szczupłej kwoty, która jedynie chroniła go wraz z rodziną od zamieszkania na ulicy. Dlatego to siedział za stołem kapitana Jorgenson, który dopiero powrócił z ładunkiem siana z Petulama Flats. Dwa razy już kupił on piwo i nie zdradzał dalszego pragnienia. Natomiast ziewał po długich godzinach pracy, i spoglądał na zegarek. Dagowi brakowało trzech kwart! Przytem, Hanson jeszcze nie został wybity, przeto projekt objęcia posady na skunerze pozostawał gdzieś w dalekiej przyszłości.

Pogrążonemu w rozpaczy Dagowi przyszedł na myśl sposób, jak zdobyć choćby warzonego piwa. Nie lubił go, lecz było tańsze niż lagrowe.

„Słuchaj, kapitanie“, rzekł. „Pan nie wie, jaki to mądry pies, Killeny Boy. Umie liczyć równie dobrze jak pan i ja“.

„Oho“, powątpiewał kapitan Jorgenson. „Widziałem to nieraz w cyrku. Wszystko to sztuki. Ani koń ani pies nie może liczyć“.

„Ten pies umie“, ciągnął dalej Daughtry spokojnie „Nie można go oszukać. Założę się, że jeśli zamówię dwa piwa głośno, tak, by to usłyszał, a następnie szepnę kelnerowi, by przyniósł tylko jedno, Killeny Boy zaraz podniesie hałas, gdy przyniosą jedno“.

„Oho, o co się założymy“?

Steward wyszukał w kieszeni dziesięć centów. Jeśli Killeny zawiedzie, ostatni kapitał będzie naruszony. Lecz Killeny nie może zawieść i nie zawiedzie, rozumował i odpowiedział:

„O cenę dwóch kufli piwa“.

Wezwano kelnera i gdy ten otrzymał instrukcje, Dag zawołał Mika, który leżał na uboczu u stóp Kwaque'a. Gdy steward postawił dla niego krzesło przy stole i kazał mu usiąść, zaczął się zastanawiać. Steward czegoś oczekiwał od niego, chciał, by coś pokazał. Gotów był do występu, nie dlatego, by występ ten przyjemność mu sprawiał, lecz dlatego, że kochał stewarda. Miłość i służba, — to było jedno w prostym umyśle Mika. Tak jak gotów byłby skoczyć w ogień dla stewarda, tak też i teraz będzie mu służył w taki sposób, w jaki steward tego życzy. Tak pojmował miłość. Miłość oznaczała tylko służbę.

„Kelner“! zawołał steward; a skoro ten się zbliżył. „Dwa piwa, rzekł. Czy słyszysz, Killeny? Dwa piwa“.

Mik poruszył się na krześle, postawił łapę na stole i pociągnął językiem po nachylonej nad nim twarzy stewarda.

„Będzie pamiętać“, rzekł Daughtry do kapitana.

„Nie będzie, jeśli będziemy rozmawiać“, brzmiała odpowiedź. „Teraz wypróbujemy tego pieska. Ja powiem, że dostaniesz miejsce, jeśli wybiję Hansona. Odpowiesz, że mam to czynić teraz. Wówczas ja powiem, że Hanson musi mi dać powód do tego. Potem będziemy się spierali, jak dwaj głupcy, z wielkim hałasem. Czyś gotów“?

Daughtry skinął głową i nastąpiła głośna sprzeczka, która skierowywała uwagę Mika to na jednego to na drugiego z nich.

„Mam cię“, oznajmił kapitan Jorgerson, gdy kelner nadszedł niosąc tylko jeden kufel piwa. „Piesek zapomniał, jeśli kiedykolwiek pamiętał. Myśli, że kłócimy się z tobą. Miejsce w jego umyśle na jedno piwo i dwa piwa wymiecione, tak jak fala zmiata napis na piasku“.

„Pewien jestem, że nie zapomni arytmetyki, nawet przy największym hałasie“, twierdził Daughtry głośno, chociaż upadał na duchu. „Nie będę się wtrącał. Proszę patrzeć na niego“.

Postawiono przed kapitanem duży kufel piwa, kapitan niezwłocznie zakrył go ręką. Mik, wyciągnięty jak struna, wiedząc, że coś oczekują od niego, stał na palcach, i przypominał sobie dawne lekcje na Makambo. Napróżno spoglądał na niewzruszoną twarz stewarda, czekając znaku; spojrzał wokoło i dostrzegł nie dwa, lecz jeden kufel piwa. Tak dobrze znał różnicę pomiędzy jednym i dwoma, że w jednej chwili zrozumiał, — jakim sposobem, tego najwytrawniejszy psycholog określić nie zdoła, tak jak może określić, czem jest myśl sama w sobie, — że jest tylko jeden kufel, gdy zamówiono dwa. W nagłym podskoku postawił obie łapy na stole i głosem ochrypłym z gniewu zaczął szczekać na kelnera.

Kapitan Jorgenson uderzył pięścią w stół.

„Wygrałeś“! zawołał. „Płacę piwo! Kelner, przynieść jeszcze jedno“.

Mik patrzał na stewarda szukając pochwały w oczach jego, ręka stewarda dała mu właściwą odpowiedź.

„Spróbujemy jeszcze raz“, rzekł kapitan, rozbudzony już i zainteresowany, ocierając dłonią pianę piwa z wąsów. „Może wie co to jeden i dwa. A jak tam trzy? I cztery“?

„To samo, kapitanie. Umie liczyć do pięciu, gdy zaś jest więcej, wie, że to więcej niż pięć, chociaż nie zna nazwy liczb wyższych niż pięć“.

„Hej, Hanson“ zawołał kapitan Jorgenson przez cały pokój do kucharza Howarda. „Hej, ty kwadratowa głowo! Chodź tutaj i wypij z nami“.

Hanson zbliżył się i przysunął krzesło.

„Ja płacę“, rzekł kapitan; lecz ty zamawiasz, Daughtry. Słuchaj, Hanson, to mądry pies. Umie liczyć lepiej od ciebie. Jest nas trzech. Daughtry zamawia trzy piwa. Piesek słyszy trzy. Podnoszę dwa palce, o, tak do kelnera. Przynosi dwa. Piesek robi mu piekło za to. Rozumiesz“?

Tak się teraz stało, Mik niemógł się uspokoić, dopóki nie wykonano dokładnie rozkazu.

„Wcale nie umie liczyć“, zdecydował Hanson. „Widzi jednego z nas bez piwa. Na tem koniec. Wie, że każdy powinien mieć kufel przed sobą, dlatego szczeka“.

„Jeszcze lepiej“, przechwalał się Daughtry. „Jest nas trzech. Zamówimy cztery piwa. Wówczas każdy będzie miał kufel, Killeny jednak porozmawia z kelnerem“.

(D. c. n.)